

Odezwa do Artystów Teatru

z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych

AUTOR: JUSTYNA SOBCZYK

Teatr 21 wykonał swój kolejny skok, samemu transformując się w społeczną instytucję kultury: Centrum Sztuki Włączającej, CSzW.

■ Piszę ten tekst – tak się złożyło zupełnie przypadkiem – 3 grudnia 2020 roku, w Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych¹. Natłok spraw, projektowanie przyszłości Teatru 21 przełożone na formularze wniosków ministerialnych, wpłynął na to, że wyładowałam w ostatnim możliwym terminie, kiedy tekst zaraz musi być przesłany na skrzynkę mailową redaktora miesięcznika „Teatr”. W stresie pisania oraz w niedoborze czasu postanowiłam wesprzeć się – zgodnie z praktykowaną przez siebie w Teatrze 21 strategią „zachowania cienkiej skóry” – wprowadzeniem elementu zewnętrznego, który pozwala ruszyć z miejsca i rozwijać pracę w kontakcie z rzeczywistością pozateatralną.

Strategia „zachowania cienkiej skóry”, którą stosujemy w Teatrze 21, polega na tym, żeby w czasie pracy nad spektaklem nie zamykać się na proces, który toczy się w sali teatralnej i w mojej głowie, ale żeby utrzymać szczególną otwartość i uważność na to, co dzieje się w zespole, w świecie i wokół spraw, nad którymi pracujemy. Dla zobrazowania tej strategii przywołam wspomnienie procesu pracy nad spektaklem *Indianie* (2016). Za tym przedstawieniem nie stała literatura, ale intensywna potrzeba opowiedzenia młodym widzom o odwadze, o życiu w zgodzie z naturą, szacunku dla tego, co jest nam obce, nieznanne. W trakcie pracy nad nim wybuchł protest Indian w Dakocie Północnej w USA. Dotyczył budowy rurociągu na terenie jednego z ostatnich indiańskich rezerwatów. Siła protestu w Standing Rock rosła z dnia na dzień, aż dotarła do nas, a my pozwoliliśmy jej działać, tym samym oddolnie wpisując nasz spektakl w kontekst wydarzeń z całego świata, dla których wspólnym mianownikiem byli Indianie walczący o prawo do decydowania o sobie i o swojej ziemi. Ta decyzja radykalnie wpłynęła na pracę nad spektaklem, zaczęliśmy wspólnie z aktorami (sic!) śledzić historię wydarzeń w USA, uczestniczyliśmy w spotkaniach sojuszników Indian w Warszawie. To z tych spotkań przynieśliśmy do sali teatralnej indiańską legendę o czarnym wężu, jak również pieśń wojowników serca, które są podbudową dramaturgicznego szkieletu drugiej części spektaklu. Zyskaliśmy też sprzymierzeńców spoza teatru,

którzy zaczęli przychodzić na próby i otwierać przed nami świat Indian, a my wprowadziliśmy ich w świat teatru. Zdobytą nową wiedzę przetwarzamy wraz z Justyną Wielgus na działania pedagogiczno-teatralne i sprawdzamy jej potencjał w pracy warsztatowej z dziećmi. Justyna Lipko-Konieczna, odpowiedzialna za scenariusz i dramaturgię, uważnie uczestniczyła we wszystkim i splotła jak warkocz ważne wątki, opowieści, doświadczenia i konkretne sytuacje z prób. Założenie jest proste, treść spektaklu i tekst scenariusza tworzy się zawsze w procesie i w relacji z aktorami – osobami z niepełnosprawnościami.

Wybór takiej drogi ma dla nas zasadnicze znaczenie, bo podparty jest decyzją i wewnętrzną umową na niepowielanie stereotypowego obrazu osoby z niepełnosprawnością, obciążonego moimi przemyśleniami, lękami, przesądami, wyobrażeniami i nawykami myślowymi. Świadomie odrzucamy narzędzia teatru służące do dyscyplinowania, podporządkowywania sobie aktora i stereotypowego używania jego wizerunku. Naszym celem jest uważna – pozbawiona oceny – praca nad relacjami społecznymi i wspólne zastanawianie się, co na nie wpływa. Do takiej na nowo zaprojektowanej, partnerskiej sytuacji teatralnej chcemy zapraszać widza, który ma szansę zweryfikować to, co jemu powiedziano i przekazano o niepełnosprawności oraz skonfrontować to z rzeczywistością. Chcemy weryfikować swoje przekonania i nawyki na rzecz otwartej komunikacji. Nazywamy to pracą w obszarze architektury relacji. Na nią, w przeciwieństwie do architektury, mamy wpływ, możemy ją rozwijać, zmieniać i na nowo ustanawiać.

Korzystając z dzisiejszego święta,
które za chwilę minie – odzywam się
do Artystów Teatru
z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych

W listopadzie 2020 roku minęło piętnaście lat, od kiedy rozpoczęłam pracę z aktorami Teatru 21, wówczas uczniami Zespołu Szkół Spe-



fot. Grzegorz Press / Teatr 21

Indianie, reż. Justyna Sobczyk, Teatr 21, Nowy Teatr w Warszawie [2016]

cyjnych „Dać Szansę”. Była to szkoła inna niż wszystkie, bo powstała z inicjatywy rodziców w 1990 roku, a jednak nie czułam, że jest to miejsce docelowe dla teatru. Nie do zaakceptowania dla mnie było to, że wszyscy mówili o mojej pracy „teatroterapia”, sugerując, że w sali teatralnej prowadzę terapię uczestników moich zajęć. Kiedy każdorazowo z cierpliwością tłumaczyłam, że to nie terapia, bo i ja terapeutką nie jestem, kiedy zmieniałam słowo „teatroterapia” na „teatr”, spotykałam się częstokroć z pobłażliwym wyrazem twarzy. Stąd szybko – chcąc nadać znaczenie i wagę naszej pracy – wymyśliłmy nazwę, w której skład wchodzi słowo „teatr”: Teatr 21. To ucięło wszelką możliwość „przezywania nas”. Ta sytuacja uświadomiła mi, że rzeczywistość można zmieniać, potrzebna jest tylko kreatywność w wymyślaniu nieoczywistych strategii.

Moim ukrytym celem było wyjście z tego miejsca, z zamkniętego jak getto specjalnego pola w świat teatru, do którego należeliśmy, chociaż większość jeszcze o tym nie wiedziała. W 2009 roku, grając okazjonalnie spektakl *Alicja* w Teatrze Dramatycznym, aktorzy, jedząc obiad w bufecie teatralnym, głośno, jasno i z wyraźnym zadowoleniem zwerbalizowali swoją potrzebę, że nie chcą już grać w szkole, chcą grać w teatrze na scenie z kurtyną i chcą jeść obiady w bufetach pracowniczych. I tak się stało. W 2009 roku wykonaliśmy nasz pierwszy „skok ku wolności” i rzuciliśmy się na głęboką wodę. To była gra o wszystko.

Część nauczycieli patrzyła krytycznie na gest opuszczenia łona szkoły. Widzieli w tym działanie wymierzone przeciw instytucji, gest odrzucenia rodziny... Ale byli również i tacy, którzy trzymali za nas kciuki, wspierali nas, dopingowali, bo wiedzieli, jak wielkie ryzyko podejmujemy, wchodząc w świat ludzi, którzy wśród obrazów, na które nie chcą patrzeć, sytuują niepełnosprawność². Ryzyko się opłaciło, bo znaleźliśmy nowych sojuszników: instytucje kultury, które udostępniały nam swoje przestrzenie. To dzięki temu wsparciu, pozbawieni miejsca, wędrując od instytucji do instytucji, grając to tu, to tam, stworzyliśmy mocny, kompetentny zespół twórców i twórczyń. To dzięki nim (mam na myśli Justynę Lipko-Konieczną, Justynę Wielgus, Jakuba Drzewieckiego, Marcelego Suleckiego, Wiktorię Siedlecką-Dorosz) Teatr 21 w 2019 roku wykonał swój kolejny skok, samemu transformując się w społeczną instytucję kultury: Centrum Sztuki Włączającej, a w 2020 otrzymał trzyletnią dotację od Biura Kultury Miasta Stołecz-

Chcemy zaprosić Was – artystów i instytucje kultury – do włączenia się w proces emancypacji społecznej i artystycznej grupy twórców z niepełnosprawnościami.

nego Warszawy na działania stałe jako społeczna instytucja kultury oraz własną przestrzeń do pracy!

Z tego miejsca chcemy zaprosić Was – artystów i instytucje kultury – do włączenia się w proces emancypacji społecznej i artystycznej grupy twórców z niepełnosprawnościami. Znajdujemy się w momencie, kiedy wyraźnie widzimy i czujemy, że dotychczasowy system teatru oparty na hierarchii, władzy i strachu kruszy się w posadach. To najlepszy moment dla włączenia nowych osób, które wnoszą do tej sytuacji swoją, inną od naszej, wrażliwość i doświadczenie. Zapraszamy Was do stania się częścią twórczej, partnerskiej sytuacji – za Rosemarie Garland-Thomson³ – w której otwiera się dla nas wszystkich przestrzeń dla nowej, poziomej komunikacji. Wreszcie znajdujemy się w jednym polu, widzimy się, gapimy się na siebie. Stajemy wobec siebie, pozwalając sobie na zakłócenie swojskiego krajobrazu codzienności. Tylko dzięki takim sytuacjom jesteśmy w stanie zmienić myślenie o drugim człowieku – a tym samym o sobie – a więc i system tworzenia, i sposób pracy, współpracy, zarządzania instytucją.

Drodzy Twórcy i drogie Twórczynie Teatru i Literatury, którą dla teatru piszecie! Jesteśmy w momencie kryzysu, w którym padają ustawione przez specjalistów od normy „ścianki działowe”, to wspaniała okazja do zmiany nawyków! Zmieńmy nakaz „nie patrzeć” na „patrzeć”. To szansa na poznanie Innego, wejście z nim relację, poznanie jego historii, usłyszenie jego głosu zamiast wymyślania go sobie!

Niebawem kończy się w Teatrze 21 sezon, który rozwijaliśmy pod szyldem „GAP SIĘ!”, powoli przechodzimy w kierunku kolejnego, w którym chcemy działać pod hasłem „NIE ZOSTAWIAJ NIKOGO W TYLE!”.

Leave No One Behind!

Leave No One Behind!

Centrum Sztuki Włączającej jest pierwszą społeczną instytucją kultury w Warszawie, która w całości dedykowana jest sztuce osób z niepełnosprawnościami i inkluzywnej pedagogice teatru. O CSZW myślimy jako o interdyscyplinarnej placówce, która łączy praktykę z teorią. Naszą działalność rozpisaliśmy na działania artystyczne

(tu, poza spektaklami i działaniami performatywnymi artystów z różnymi niepełnosprawnościami, będą odbywały się wystawy, koncerty, instalacje, interwencje itp.), edukację, badania, publikacje, wykłady z zakresu studiów o niepełnosprawności. Ani nasza przestrzeń, ani nasz budżet nie pozwalają nam w pełni odpowiedzieć na potrzeby, które widzimy. Dlatego odzywamy się do Was z zaproszeniem do wspólnego działania. Ten scenariusz jest rozpisany na wielu bohaterów i Wy również jesteście jego częścią!

Drodzy, wykonajmy wspólnie kolejny skok ku wolności, a potem kolejny i kolejny, by kiedyś znaleźć się w rzeczywistości społecznej i artystycznej, która uwzględni naszą różnorodną obecność, również w przestrzeni sztuki teatru. Bioróżnorodność odbija się jak echo między nami, niech stanie się realnym działaniem! Niech wychodzi poza różnorodność zawodową! Są wśród nas i tacy, którzy nie mają szansy zdobycia dyplomu szkoły artystycznej. Wykraczajmy poza struktury swojego myślenia o Innym na rzecz realnego z nim kontaktu! Wiele barier w głowie i w działaniu ma pozorowaną stabilność, jak ścianka z dykty! Pozwólmy sobie zmieniać krajobraz! Szczególnie w czasie covidowego wstrzymania pracy, w „salach przymusowego bezrobocia”, kiedy chwilowo doświadczamy stanu, który często jest scenariuszem wręczonym artystom z niepełnosprawnością! Nie przyjąłobyście tej roli!

Jest duża szansa na to, że lęk przed niepełnosprawnością, czy szerzej: innością, ustąpi miejsca wynikającemu z ciekawości – akceptacji i zrozumieniu drugiego człowieka. Jak to mówimy w Teatrze 21: bądźcie z zespołem!

Leave No One Behind!

Bądźcie z zespołem! ■

1 • Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych został ustanowiony w 1992 roku przez Zgromadzenie ONZ w celu zwrócenia uwagi na problemy tej grupy i podkreślenia konieczności działania na rzecz integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa, wyrównywania szans i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu tych osób.

2 • Nawiązuję tu do badania, które w 2019 roku przeprowadziła dla nas dr Bogna Kietlińska na temat obrazów, na które ludzie nie chcą patrzeć w przestrzeni publicznej.

3 • Książkę *Gapienie się, czyli o tym, jak patrzymy i jak pokazujemy siebie innym* Rosemarie Garland-Thomson wydaliśmy po polsku w 2020 jako Fundacja Teatr 21.

